

Na skróty przez skarpe

Autor (źródło): Ewa Mamińska, Tygodnik Ostrołęcki
czwartek, 13 grudnia 2007 10:25 - Poprawiony czwartek, 13 grudnia 2007 10:31



Z niespełna kilometrowej drogi na nasypie, łączącej Dzbenin z Ostrołęką, korzystają dzieci, które chodzą tędy do szkoły, a także mieszkańcy Dzbenina, bo tą drogą mają najbliżej do miasta. Problem w tym, że częściowo pokryta kamieniami, częściowo piaskiem droga pełna jest dziur i kolein. Biegnie przez skarpe, pod którą płyną ścieki. Tymczasem mostek się rozleciał, nie ma żadnego zabezpieczenia i ludzie boją się, że dojdzie do tragedii.

Strach chodzić

- Przyjdźcie i zobaczcie, naprawdę strach tędy chodzić - dzwonili do nas oburzeni mieszkańcy Dzbenina. - Interwenujemy w gminie i nic się z tym nie robi. A przecież tu chodzi o nasze dobro. Jak widać, nikogo ono nie interesuje.

W ubiegłym roku w Dzbeninie położono asfalt.

- Mało tego asfaltu wylali, ale ważne, że jest - mówią mieszkańcy.

Asfalt biegnie przez całą wieś, do ostatnich zabudowań. Dalej, przez ok. 700 metrów, ciągnie się odcinek pokryty częściowo starą, kamienną nawierzchnią, częściowo piaskiem. Nawierzchnia pełna jest dziur, uskoków. Droga biegnie pod mostem kolejowym. To najkrótsze połączenie Dzbenina z Ostrołęką.

O położenie na tym odcinku nowej nawierzchni mieszkańcy walczą od kilku lat.

- Zgłaszaliśmy w gminie, prosiliśmy o pomoc - mówi Józef Olender z Dzbenina. - I nic. Teraz jednak sytuacja się zmieniła i jest jeszcze gorzej.

Chodzi o mostek, który znajduje się na skarpie. Przepływają pod nim ścieki z oczyszczalni.

[więcej...](#)